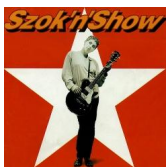


Edyta Bartosiewicz - Szok'n'Show (1995)

Wpisany przez bluelover
Wtorek, 03 Styczeń 2017 13:39 -

Edyta Bartosiewicz - Szok'n'Show (1995)



01. Susza 02. Możesz 03. Zegar 04. Spóźniony 05. Szał 06. Czas przyływu 07. The Eye 08. Na nic gniew 09. Ty rozumiesz 10. Podwodne miasta 11. Ostatni Edyta Bartosiewicz - vocal, guitar (10); Radosław Zagajewski - bass guitar; Krzysztof Poliński - drums; Maciej Gładysz - guitar; Romuald Kunikowski – keyboards.

Po roku od wydania przełomowej płyty Sen, Edyta Bartosiewicz powróciła albumem Szok 'N' Show. Pamiętam te oczekiwania: co teraz zaprezentuje. Nikt nie wątpił w jej talent, a jednak coś nie pozwalało ze spokojem czekać na tę nową propozycję. Bo pojawiała się obawa, że cała eksplozja tego talentu już nastąpiła i więcej nie zaowocuje on niczym nietuzinkowym. To było latem 1995 roku, chyba w czerwcu. Spędzałem sobie właśnie wakacje w Tatrach. I wtedy z głośników radiowych popłynęły dźwięki singla zapowiadającego ten album. Piosenka nazywała się "Szał". A ja pomyślałem: co to, u diabła ma być?

W sumie Bartosiewicz ledwo obroniła się tą płytą. Znow były pomyslowe kontrasty: z jednej strony stylowe ballady, z drugiej zaś ostre rockowe numery. I znow świadczyły one o klasie autorki. Widać, że przyłożyła się bardziej do warstwy harmoniczej – Sen posługiwał się raczej prostymi schematami w zakresie dur-moll, tu natomiast mamy więcej komplikacji, pojawiają się zabawy w kontrapunkty (choćby w debeściackim "The Eye"). I wiecie co, nawet ten nieszczęsny "Szał", który wpierw odrzucił mnie swą głupawą, zwrócił moją uwagę – a to za sprawą pachnącego jakąś alternatywą podkładu w zwrotce. O refrenie jednak trzeba milczeć.

Wciągają melodie w "Spóźnionym" i "Na Nic Gniew". Ale w pozostałych pieśniach zawsze czegoś brak. W "Suszy" i "Możesz" spoko wypadają refreny, lecz canta nie mają w sobie nic. Odwrotnie w pretensjonalnym "Zegarze", gdzie właśnie zwrotka jest do wytrzymania, natomiast refren załamuje komercją. Bez pomysłu wypadają również balladowe "Ty Rozumiesz" i "Podwodne Miasta". Jest jeszcze zamykający całość "Ostatni". Niby ujmujący. Ale niestety,

Edyta Bartosiewicz - Szok'n'Show (1995)

Wpisany przez bluelover

Wtorek, 03 Styczeń 2017 13:39 -

zajechali ten sympatyczny kawałek w radiu i telewizji. Zawsze, kiedy trafiałem na niego po raz kolejny, obiecywałem sobie, że słucham go po raz "ostatni". Taki jakiś. I dlatego nie mogę się do niego przekonać.

I taka właśnie jest ta płyta. Plusy, minusy. Plusy, minusy. I choć nie ma do czego się tu doczepić, to jednocześnie brak Szok 'N' Show charakteru. Jakiejś myśli przewodniej – dlaczego nie były nią teksty? – która tym, wcale interesującym piosenką, pozwoliłaby dojść do siebie, zafunkcjonować jako całość. ---Borys Dejnarowicz, porcys.com

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [4shared](#) [mega](#) [mediafire](#) [zalivalka](#) [cloudmailru](#) [uplea](#) [ge.tt](#)

[back](#)